

Ks. Józef Mandziuk*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ŻYDZI NA ŚLĄSKU NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Żydzi w Europie byli społecznością obcą wyznaniowo i narodowościowo. Charakteryzowała ich bogata wiedza prawnicza, medyczna, teologiczna i ekonomiczna oraz silne przywiązanie do tradycji przodków. Aczkolwiek pod względem demograficznym nie odgrywali oni większej roli na kontynencie europejskim, z wyjątkiem Polski, to jednak przez swoją upartą etniczną odrębność i zdolność do przetrwania najcięższych prześladowań stanowili stałe wyzwanie dla chrześcijaństwa¹. Dzięki swoim zdolnościom do operacji finansowych i handlowych byli niemal niezastąpieni. Na Śląsku społeczność żydowska różnie była traktowana, w poszczególnych okresach historii, lecz największe okrucieństwo, włącznie z Holocaustem, spotkało ją w czasie dominacji III Rzeszy.

Jakie były przyczyny antysemityzmu w różnych krajach? Odpowiedź na to pytanie można sprowadzić do trzech kategorii: 1) przyczyny religijne – przez wieki uważano Żydów za dziedziców „bogobójstwa” („Krew Jego na nas i na dzieci nasze” Mt 27,25) i za żyjących poza ekonomią łaski, która z dzieci obrzezanych przeszła na dzieci ochrzczonych wodą w imię Trójcy Świętej; 2) przyczyny psychologiczno-społeczne – zawsze negatywną reakcję budziło dążenie Żydów, wynikające z pobudek religijnych, do izolacji i separatyzmu społecznego oraz ich stereotypowe zachowania psychiczne uzdalniające do funkcjonowania w każdych warunkach społecznych, m.in. poprzez wzajemną pomoc; 3) przyczyny ekonomiczno-polityczne – częstokroć zarzucano społeczności żydowskiej dążenie do hegemonii w przedsięwzięciach finansowo-handlowych, z uprawianiem lichwy na czele, oraz przechodzenie z jednego do drugiego obozu politycznego. Owe zdolności ekonomiczno-polityczne – z bezwzględny eliminowaniem konkurencji, a także odmienność wyznaniowa powodowały, że klęski żywiołowe, epidemie i różne nieszczęścia przypisywano Żydom, oskarżając ich nawet o dokonywanie mordów rytualnych².

* Ks. Józef Mandziuk – prof. dr hab., kapłan archidiecezji wrocławskiej, emerytowany profesor zwyczajny PWT we Wrocławiu, UKSW w Warszawie i Politechniki Rzeszowskiej; autor około 1400 pozycji drukowanych, w tym 12-tomowej *Historii Kościoła katolickiego na Śląsku*, promotor 73 doktorów z zakresu historii.

¹ M.D. Knowlews, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2. Warszawa 1988, s. 290.

² J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2. t. 1, cz. 2, Warszawa 2010, s. 361.

Śląscy Żydzi w średniowieczu

Należy przypuszczać, że kupcy żydowscy – aczkolwiek źródła pisane na ten temat milczą – pojawili się na ziemi śląskiej, podążając szlakami handlowymi. Czeski kronikarz Kosmas podał, że w latach 1097–1098 Żydzi podczas prześladowania w Pradze uciekli stamtąd do Polski i na Węgry³. Można przyjąć, że w tamtych okolicznościach ludność żydowska w pierwszym rzędzie znalazła schronienie na Śląsku. W dokumencie z 1226 r. istnieje informacja o ciągnących z Moraw na Kujawy Żydach, od których należało pobierać cła na rogatkach miast Olesna i Siewierza⁴. Na ziemię śląską przywieźli ze sobą drogocenne towary, egzotyczną kulturę, inne obyczaje, język, a przede wszystkim religię.

Pierwsze jednak wzmianki źródłowe dotyczą Żydów żyjących na obszarach wiejskich. Oto kilka przykładów: dokument z 1193 r. podaje, że palatyn Piotr Włostowic w połowie XII w. uposażył klasztor kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku we Wrocławiu wsią Tyniec Mały, pozyskaną wcześniej od Żyda⁵. Przekazy źródłowe z lat 1203–1218 dotyczą wsi Sokolniki, należącej do Żydów Józefa i Chaskiela, która została ofiarowana opactwu św. Wincentego na Ołbiniu we Wrocławiu⁶. W dokumencie z 1226 r., wydanym w wyniku sądu polubownego pomiędzy księciem Henrykiem Brodatym i biskupem wrocławskim Wawrzyńcem, istnieje informacja, że w kasztelanii bytomskiej chłopci książeccy mają płacić Kościołowi dziesięcinę w postaci miodu, a chłopci wolni i Żydzi mają uiszczać pełną dziesięcinę snopową⁷. W słynnej *Księdze Henrykowskiej* znajdujemy opis dotyczący rycerza Ścibora z Czesławic, który zadłużył się u Żyda Merkelina na sumę 66 grzywien. Nie mogąc spłacić długu, musiał oddać Żydowi swój majątek Czesławice, który został odsprzedany klasztorowi cysterskiemu w Henrykowie⁸.

Żydzi osiedlali się przede wszystkim w miastach – w XII w. byli obecni w 40 miejscowościach, m.in. we Wrocławiu. Legnicy, Głogowie. Bolesławcu, Zgorzelcu⁹. Przyczynili się oni do rozwoju rzemiosła, zwłaszcza w produkcji szkła, jedwabiu i pergaminu. Szczególną aktywność przejawiali w dziedzinie handlu, mając kontakty z współwyznawcami judaizmu rozsianymi po całej Europie. Po-

³ Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowski, Warszawa 1968, s. 316–320.

⁴ *Kodeks Dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński, t. 1, Wrocław 1964, nr 309, s. 113–115.

⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Śląska*, dz. cyt., t. 1, nr 68, s. 155–162.

⁶ *Kodeks Dyplomatyczny Śląska*, dz. cyt., t. 1, nr 107, s. 273–277.

⁷ *Urkunde zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, wyd. G.A. Stenzel, Breslau 1845, nr 2.

⁸ *Liber foundationis claustris Sancte Marie Virginis in Heinrichow*, czyli *Księga Henrykowska*, tłum. R. Grodecki, Wrocław 1991, s. 189–191.

⁹ Zob. F. Rosenthal, *Najstarsze osiedla żydowskie na Śląsku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Żydowskiego”, 1960, nr 34, s. 3–27.

siadali wielki udział w operacjach kredytowych, a ich dłużnikami niekiedy byli duchowni, łącznie z biskupami. W miastach posiadali prawo wyboru przełożonego, zwanego *episcopus Judeorum*, synagogi i własne cmentarze. We Wrocławiu zachowana jest inskrypcja nagrobna z 1203 r. umieszczona na mogile kantora prowadzącego śpiewy modlitewne we wrocławskiej bożnicy¹⁰.

Większa fala napływu Żydów na ziemię śląską nastąpiła po najazdach Mongołów w latach czterdziestych XIII w., które przyniosły wielkie spustoszenie i wyludnienie kraju. Często przybywali oni wraz z kolonistami niemieckimi z Zachodu, gdzie byli prześladowani w atmosferze ruchu krucjatowego. Zachowany nagrobek żydowski z 25 grudnia 1246 r. w zniszczonym Wrocławiu świadczy, że społeczność żydowska szybko się odrodziła w stolicy Śląska¹¹. O pobycie Żydów w Ziębicach zachował się przekaz¹² z 11 lutego 1285 roku. Pierwsza wzmianka o istnieniu dzielnicy żydowskiej we Lwówku Śląskim pochodzi¹³ z 1294 r. W pierwszej połowie XIV w. pojawiają się wzmianki o Żydach w Brzegu n. Odrą, Chojnowie, Górze Śląskiej, Legnicy, Lubinie, Namysłowie, Niemczy, Nysie, Oławie, Opolu, Strzelinie, Ścinawie Nyskiej, Środzie Śląskiej. W drugiej połowie XIV stulecia źródła poświadczają obecność Żydów m.in. w Bytomiu, Dzierżoniowie, Głubczycach, Grodkowie, Jaworze, Koźlu, Otmuchowie, Pyskowicach, Raciborzu, Widawie, Ząbkowicach Śląskich.

Książęta śląscy w stosunku do Żydów wzorowali się na przywileju księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, który w Kaliszu 16 sierpnia 1264 r. wydał dla tamtejszych Żydów przywilej, zwany *Statutem kaliskim*. Gwarantował on ludności żydowskiej wolność kultu religijnego, zachowania swoich praw, obyczajów, tworzenia gmin, swobodę działalności gospodarczej i gwarantował bezpieczeństwo osobiste¹⁴. Status prawny Żydów śląskich regulowały przywileje książęce, m. in. Henryka IV Probusa z 28 czerwca 1285 r., Bolka I świdnickiego z 7 VII 1295 r. i Henryka III głogowskiego z 1299 roku. Król czeski Jan Luksemburski w 1327 r. potwierdził tzw. *List opiekuńczy dla Żydów wrocławskich*, confirmowany przez syna Karola IV Wielkiego¹⁵. Żydzi odgrywali znaczącą rolę na niektórych dworach książęcych. Np. na przełomie XII/XIII w. na dworze Mieszka III Starego Żydzi bili

¹⁰ A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 2004, s. 18.

¹¹ M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje na Śląsku XIII-XVIII wieku*, Wrocław 1996, s. 171-172.

¹² *Urkundenbuch der Stadt Münsterberg in Schlesien*, wyd. P. Bretschneider, t. 1., Münsterberg 1927, nr 41.

¹³ J.G. Bergemann, *Historisch-Topographische Beschreibung der Kreis-Stadt Löwenberg*, Hirschberg 1824, s. 597.

¹⁴ M. Cetwiński, *Śląski tygiel*, Częstochowa 2001, s. 305-306.

¹⁵ K. Bobowski, *Ze studiów nad prześladowaniami i pogromami Żydów na Śląsku w dobie Średniowiecza*, „Sobótka” 1989, R. 44, s. 7.

monety zwane brakteatami z napisami w języku hebrajskim¹⁶. W 1315 r. książę Henryk VI wrocławski powierzył urząd zwierchnika dworu i kuchni książęcej Żydowi Salomonowi, który jednak na skutek interwencji biskupa Henryka I z Wierzbna musiał zrezygnować ze stanowiska¹⁷. Książęta pożyczali od Żydów znaczne sumy, a dowodem tego są zachowane listy dłużnicze znalezione u Żydów po ich uwięzieniu w maju 1453 roku¹⁸.

Mimo pozytywnego ustosunkowania się władców śląskich do Żydów dochodziło do prześladowań, dyskryminacji, a nawet otwartych pogromów. Na tę sytuację z pewnością miała wpływ duża konkurencyjność z ich strony dla chrześcijańskich rzemieślników i kupców. Przykładem może być zdarzenie z 1226 r., kiedy wyznawcy religii mojżeszowej musieli opuścić Wrocław, a ich powrót był możliwy dopiero po uiszczeniu wysokiego okupu pieniężnego¹⁹. W 1285 r. we Wrocławiu i w Głogowie zabroniono Żydom brać w zastaw koni i jakiegokolwiek bydła bez wiedzy przynajmniej jednego chrześcijanina i postronnego Żyda. W 1302 r. zakazano Żydom w tych miastach detalicznej sprzedaży sukna, a w 1315 r. nie mogli oni handlować mięsem²⁰. W 1319 r. w czasie panującego głodu Żydzi zostali wygnani z Wrocławia, bowiem byli posądzeni o wykupienie wszystkich zapasów żywności. Po rychłym powrocie zostali obłożeni wysokimi podatkami²¹.

Podczas panującej w 1349 r. epidemii czarnej śmierci oskarżono Żydów o sprowadzenie zarazy do Wrocławia, Nysy i Zgorzelca. Z korespondencji rajców wrocławskich z cesarzem Karolem IV wynika, że u źródeł pogromu ludności żydowskiej we Wrocławiu leżała klęska głodu, a potem pożar miasta. Rajcy tłumaczyli się, że zajścia były dziełem ludzi spoza Wrocławia, a władca upoważnił radę miejską do ścigania zabójców²². W Nysie w tym czasie pożar pochłonął 40 domów. Niektóre rady miejskie wydały ustawy ograniczające możliwość zamieszkania rodzin żydowskich do kilku lat, a po ich upływie musiały one własny dom sprzedać i wyprowadzić się z miasta. Na przykład we Wrocławiu każda rodzina żydowska musiała mieć pozwolenie na zamieszkanie od 2 do 6 lat²³. Sprzedaż nieruchomości opuszczających dane miasto Żydów musiała nastąpić w ciągu pół

¹⁶ R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 102-103.

¹⁷ J. Drabina, *Kościół wobec Żydów na średniowiecznym Śląsku*, „Sobótka” 1989, R. 44, s. 19-20.

¹⁸ G. Bondy, *Zur Geschichte der Juden in Böhmen, Mähren und Schlesien*, t. 1, Prag 1906, nr 138-140.

¹⁹ N. Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, wyd. T. Büsching, t. 1, Breslau 1813, s. 51.

²⁰ A. Żbikowski, *Żydzi*, dz. cyt., s. 26.

²¹ F. Rosenthal, *Najstarsze osiedla żydowskie*, s. 15.

²² *Schlesischen Urkunden zur Geschichte der Juden*, opr. L. Oelsner, „Archiv für Österreichische Geschichte”. R. 1864, Jb 31 nr 9, s. 12.

²³ M. Brann, *Geschichte der Juden in Schlesien*, Breslau 1907, s. 13-14.

roku, inaczej bowiem majątek przechodził na własność miasta. Mimo szeregu prawnych zakazów Żydzi wracali i odbudowywali swoje gminy. O ich powrocie decydowały przede wszystkim względy ekonomiczne, ponieważ Żydzi wpływali korzystnie na rozwój handlu i rzemiosła.

Do nowego prześladowania ludności żydowskiej na Śląsku doszło w 1362 r. na skutek wielkiej suszy, a w jej konsekwencji – powszechnego głodu. Oskarżano wówczas Żydów o stosowanie trujących proszków sprzyjających szerzeniu się epidemii dżumy. Rozwścieczony tłum w dniu 25 maja 1362 r. podpalał domy żydowskie we Wrocławiu, doprowadzając do zniszczenia znacznej części miasta²⁴. Prześladowania dotknęły ludność żydowską w Górze Śląskiej i w Brzegu n. Odrą, gdzie sam książę decydował o prawie pobytu w mieście rodzin, czy nawet pojedynczych osób pochodzenia judaistycznego.

Do prześladowań śląskich wyznawców religii mojżeszowej dochodziło w XV w., a ich przyczyną były najczęściej lokalne kataklizmy, chęć zagarnięcia mienia, a także względy natury religijnej. Zresztą wygnano wówczas Żydów z licznych miast niemieckich i czeskich, wielu spalono w Wiedniu, wszystkich usunięto z Hiszpanii, Austrii, Styrii, Karyntii, Portugalii i Francji. Schronienie w tym stuleciu Natomiast liczni wyznawcy judaizmu znaleźli natomiast w Polsce, gdzie co prawda również zdarzały się prześladowania, ale miały one charakter lokalny i nie przybrały szerszych rozmiarów²⁵.

W 1401 r. w Głogowie stracono kilku członków tamtejszej gminy żydowskiej. Z nieznanых bliżej przyczyn w 1410 r. w Strzegomiu śmierć poniosło aż 73 Żydów. Za ten krwawy czyn miasto musiało zapłacić królowi czeskiemu Wacławowi IV 400 grzywien. Kara ta jednak nie powstrzymała od podobnych ekscesów w przyszłości. Na przełomie 1422/1423 r. doszło do ograbienia bogatych Żydów przez króla Zygmunta Luksemburskiego, w 1442 r. zburzono synagogę w Głogowie, a w 1446 r. wypędzono Żydów z Legnicy²⁶. Na Śląsku miały też miejsce napady indywidualne, na bogatych zazwyczaj przedstawicieli ludności żydowskiej. W 1430 r. uwięziono zamożnego Żyda ziebickiego Abrahama, oskarżonego o krzywoprzysięstwo, który odkupił się za sumę 400 grzywien. We Wrocławiu w 1431 r. Żyd Kuszel, z powodu różnych oskarżeń został uwięziony i wolność uzyskał za sumę aż 800 grzywien²⁷.

Zatrzymajmy się dłużej nad stosunkiem Kościoła katolickiego do społeczności żydowskiej. Otóż spośród wszystkich władców najbardziej humanitarni względem Żydów byli papieże, i to zarówno w czynach, jak i w słowach. Do początku XV w.

²⁴ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 1., Gotha 1884, s. 203-204.

²⁵ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 2, s. 366.

²⁶ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku. Średniowiecze*, Opole 1996, s. 188.

²⁷ K. Bobowski, *Ze studiów nad prześladowaniami i pogromami Żydów na Śląsku*, s. 10.

nie wzywano wyznawców religii mojżeszowej do przechodzenia na katolicyzm. W miastach posiadali oni swoje synagogi i cmentarze, a także prawo wyboru przełożonego, zwanego *episcopus Judeorum*. Dopiero sobór bazylejski w 1434 r. zaapelował do wszystkich biskupów, aby kilka razy do roku głoszono ludności żydowskiej kazania, i zwracał się również do kaznodziejów pokutnych, aby Żydom poświęcili więcej uwagi oraz nawoływali ich do nawrócenia.

Przejawy dyskryminacji ludności żydowskiej miały jednak miejsce w szczytowym średniowieczu. Taki bowiem charakter posiadały uchwały synodu legackiego z 1267 r., odbytego we Wrocławiu pod przewodnictwem legata papieskiego Gwidona. Nakazywały one tworzenie oddzielnych skupisk żydowskich, odgrodzonych od dzielnic chrześcijańskich murem, płotem lub rowem; zabraniały Żydom pozostawania na ulicy, gdy kapłan szedł z Wiatykiem do chorego, zatrudniania służby ze społeczności żydowskiej w domach chrześcijańskich, odbywania wspólnych uczt i innych form społecznego współżycia. Żydom nie wolno było piastować urzędów, w których podlegaliby im chrześcijanie. W mieście mogła istnieć tylko jedna synagoga. Na wrocławskim synodzie legat przypomniał ogólnokościelne postanowienia dotyczące zapobiegania lichwie praktykowanej przez Żydów, składania przez nich ofiar duszpasterzom parafialnym i noszenia wyróżniającego stroju w postaci szpiczastej lub wykrzywionej czapki. Zapowiedział również surowe kary za współżycie seksualne Żydów z chrześcijankami – 10 grzywien dla Żyda, a chłosta i wypędzenie na zawsze z miasta dla chrześcijanki. Za lekceważenie tych nakazów groziła chrześcijanom klątwa kościelna. Biskupi mieli obowiązek powyższe rozporządzenia odczytywać na synodach prowincjonalnych i diecezjalnych, a plebani musieli je przypominać z ambon swoim parafianom²⁸.

Z wrocławskich biskupów średniowiecznych na uwagę zasługuje postawa biskupa Tomasza II wobec społeczności żydowskiej. Z jednej strony wystąpił on przeciwko wspomnianemu przywilejowi księcia Henryka IV Probusa, zauważając, że Żydzi w księstwie wrocławskim lepiej są traktowani niż duchowieństwo, a z drugiej strony nie wprowadził ustaw antyżydowskich legata Gwidona do statutów wrocławskich synodów diecezjalnych²⁹ z 1279 r. ani w 1290 roku.

O wiele bardziej antysemicka była postawa biskupa Henryka z Wierzbna. Wcześniej wspomniano o jego reakcji na powierzenie Żydowi Salomonowi przez księcia wrocławskiego Henryka VI urzędu zwierzchnika dworu i kurii książęcej. W liście do duchowieństwa pisał:

Jest to surowo zabronione wielokrotnie przez statuty świętych kanonów, aby Żydzi nie sprawowali jakieg publicznego urzędu, i aby jacyś chrześcijanie nie służyli

²⁸ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877, s. 370-375.

²⁹ J. Drabina, *Kościół wobec Żydów*, dz. cyt., s. 18.

lub [dla nich] pracowali, ponieważ byłoby to zgola niezwykcyjne i absurdalne według rozporządzenia Bożego.

Biskup przypomniał też dekret synodu legackiego z 1267 r. o zakazie służenia kobiet u rodzin żydowskich i o obowiązku noszenia przez Żydów odpowiednich nakryć głowy. Rządca Kościoła śląskiego zakazał również wiernym nabywania mięsa pochodzącego z rytualnych ubojów żydowskich. W wyniku jego interwencji rajcy wrocławscy zabronili Żydom sprzedaży mięsa ludności chrześcijańskiej³⁰.

Problematykę żydowską po raz pierwszy spotykamy w kościelnym prawodawstwie diecezji wrocławskiej w 1331 roku. Ówczesny biskup Nanker na synodzie wrocławskim podjął sprawę ubioru Żydów śląskich, zarzucając im noszenie kapturów na wzór mnichów, co utrudniało odróżnienie ich od chrześcijan. Ogłoszony statut synodalny surowo nakazywał, by wszyscy duszpasterze skutecznie napominali Żydów do zdejmowania kapturów i nieużywania ich pod groźbą zerwania wszelkich kontaktów między nimi a chrześcijanami³¹. Sprawa oznakowania ludności żydowskiej była jeszcze aktualna w XV stuleciu i statut kardynała Mikołaja z Kuzy z 1451 r. nakazywał w ciągu pół roku takie oznakowanie stosować³².

Ślady problemów judaistycznych zachowały się w XV-wiecznym partykularnym ustawodawstwie synodalnym. Mianowicie biskup Waclaw w statutach synodu z 1406 r. wśród rezerwatów biskupich umieścił współżycie seksualne chrześcijanina z Żydówką lub Saracenką. Metropolita gnieźnieński Mikołaj Trąba niemal wszystkie polskie dekrety synodalne w sprawach żydowskich umieścił w swoich statutach prowincjonalnego synodu wieluńsko-kaliskiego z 1420 roku. Biskup wrocławski Konrad na wrocławskim synodzie w 1423 r. owe statuty usankcjonował i opublikował jako prawo obowiązujące w swojej diecezji. Tenże biskup, osobiście zadłużony u Żydów na ogromną sumę 9000 guldenów, na odbytym w 1446 r. synodzie we Wrocławiu podał kompilacje wcześniejszych dekretów synodalnych dotyczących kwestii żydowskich³³.

Z życiem Kościoła śląskiego związana była największa fala pogromów Żydów, która przeszła przez ziemię śląską w 1453 roku. Dokonała się ona w czasie pobytu św. Jana Kapistrana w diecezji wrocławskiej. Słynny kaznodzieja pokutny gromadził na pl. Solnym we Wrocławiu wielkie rzesze słuchaczy, ale w swoich przemówieniach w ogóle nie dotykał problematyki żydowskiej. W Wielkim Ty-

³⁰ *Das Formelbuch des Breslauer Domherr Arnolds von Protzan*, wyd. W. Wattenbach, Breslau 1862, nr 73-75.

³¹ J. Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 352-353.

³² Tamże, s. 477-478.

³³ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 2, s. 366.

godniu, w którym z okazji adoracji krzyża można było łatwo wywołać nastroje antysemickie, kaznodzieja złożony był chorobą. Być może pewne elementy antyżydowskie znalazły się w innych jego kazaniach śląskich, które nie zachowały się do naszych czasów³⁴.

Bezpośrednią przyczyną pogromu ludności żydowskiej w 1453 r. były wydarzenia w Długolęce k. Oleśnicy Śląskiej. Otóż 3 marca pewien mieszkaniec tej wioski miał wykraść z miejscowego kościoła parafialnego Komunikanty i odprzedać je Żydom wrocławskim. Ci, według późniejszej korespondencji rajców wrocławskich z królem czeskim, dopuścili się znieważenia skradzionych Postaci eucharystycznych. Podczas obrzędów rytualnych w synagodze wrocławskiej nakłuwali Hostię, z której miała popłynąć krew, plamiąc obrus rozciągnięty na stole. Powiadomieni o tym rajcy miejscy nadciągnęli wraz z pachołkami i pojmali zebranych w synagodze Żydów, a krwawiącą Hostię wraz ze stołem i obrusem przenieśli do wrocławskiego kościoła farnego św. Elżbiety³⁵.

We Wrocławiu 1 maja doszło do wielkich rozruchów, a nazajutrz decyzją rady miejskiej uwięziono wszystkich miejscowych Żydów, a ich domostwa zarekwirowano. Trzy tygodnie później król Władysław Pogrobowiec zlecił Zygmuntowi Potemprunnerowi i Oswaldowi Reicholfowi śledztwo w rozpoczętym procesie. Biskup Piotr Nowak przebywał w tym czasie w swojej rezydencji w Nysie i 2 czerwca wysłał list do rajców wrocławskich, w którym wyraził zdziwienie, że nie został powiadomiony o aresztowaniu Żydów, oraz przestrzegał, by rajcy rzetelnie przeprowadzili śledztwo, ostrożnie postępowali z podsądnymi i nie wtrącali niewinnych do więzienia. Dnia 14 czerwca biskup z Nysy wysłał list do Jana Kapistrana i członków kapituły katedralnej z prośbą, aby proces szybko się odbył, a w liście do króla czeskiego prosił, by wszystko zakończyło się przed wyjazdem Kapistrana z Wrocławia³⁶. Sam słynny kaznodzieja podczas procesu była poza Wrocławiem i zjawił się tam 15 sierpnia, już po jego zakończeniu. Skazanym na śmierć usiłował dać szansę ratunku. Oto co na ten temat pisze anonimowy kronikarz wrocławski:

Po zakończeniu sprawy ze wszystkimi bluźniercami, których było czternastu, polecił przedstawić innych, nieświadomych bluźnierstw, po czym natychmiast kazał wnieść olbrzymi stos drzewa i podpalić go płomieniami ognia, a potem kazał przynieść chrzcielnicę i stanąć przy niej plebanowi z czterema prezbiterami przywdzianymi [w szaty liturgiczne]; po czym brat i magister Jan [Kapistran], sędzia subdelegowany, ogłosił donośnie wyrok, mówiąc: Ci, którzy o bluźnier-

³⁴ Rękopisy kazań św. Jana Kapistrana zachowane w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, wydał E. Jacob, Johannes von Capistran, *XLIV sermones Wratislaviae habiti A. D. 1453*, Breslau 1911.

³⁵ J. Mandziuk, *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016, s. 135.

³⁶ J. Drabina, *Kościół wobec Żydów*, dz. cyt., s. 31.

*stwie nic nie wiedzieli, niech wybiorą jedno z dwojga: jeśli chcą być ochrzczeni, oto źródło wiary prawdziwej, niech żyją w wierze prawdziwej; jeśli zaś nie chcieliby się ochrzcić, do ognia pójść jak synowie zatracenia. Po ogłoszeniu tego wyroku jedynie dwudziestu młodzieńców zostało ochrzczonych przestraszonych groźbą ognia, wszyscy zaś inni, młodszy i starsi, weszli w ogień nieustraszeni, jak zaćmieni*³⁷.

Egzekucja dotknęła 41 osób, a pozostałych 318 musiało opuścić miasto.

W 1453 r. podobne pogromy Żydów miały miejsce w innych miastach śląskich. 17 czerwca spalono kilku Żydów w Strzegomiu, a rok później wygnano wszystkich z miasta, zamieniając na polecenie króla Władysława Pogrobowca synagogę w kościół pw. św. Barbary. Dnia 4 lipca spalono wielu Żydów w Legnicy, a ich domostwa strawił pożar, który wybuchł w nocy. 13 sierpnia natomiast w Świdnicy Śląskiej na stosie spłonęło 10 mężczyzn i 7 kobiet pochodzenia żydowskiego. Z zagarniętego mienia żydowskiego część odesłano jako haracz władcy czeskiemu, a w następnym roku miejscową synagogę zamieniono na kościół pw. Bożego Ciała³⁸.

Na prośbę rajców wrocławskich 30 stycznia 1455 r. został potwierdzony dekret królewski z 24 sierpnia 1353 r. zabraniający Żydom przebywania w mieście. Po Wrocławiu inne miasta: Świdnica Śląska, Nysa, Racibórz, Ząbkowice Śląskie, Niemodlin, Legnica, Głogów, Koźle, Prudnik, Zgorzelec, Głubczyce, Opawa, za wysoką cenę wykupiły od książąt powyższy zakaz osiedlania się ludności żydowskiej. Po usuniętych gminach żydowskich miasta przejęły synagogi i pozostałe mienie, niwelując zadłużenie wobec Żydów. Wymienione wyroki i egzekucje sprawiły, że kwestia żydowska zniknęła ze źródeł śląskich i nie powróciła do schyłku średniowiecza do prawodawstwa biskupstwa wrocławskiego³⁹.

Położenie ludności żydowskiej na Śląsku pod panowaniem habsburskim

W 1526 r. w bitwie z Turkami pod Mohaczem na Węgrzech zginął młodociany król Ludwik Jagiellończyk. Zgodnie z układem familijnym, zawartym w 1515 r. w Wiedniu między Jagiellonami i Habsburgami, tron czeski i węgierski przypadł Ferdynandowi Habsburgowi. Od tego czasu Śląsk przez ponad 200 lat, jako część korony czeskiej, będzie należał do Habsburgów. Żydzi nie byli dobrze traktowani przez tę wielką dynastię, która w zasadzie pozostawała wierną katolicyzmowi.

³⁷ *De persecutione Judeorum Vratislaviensium* a. 1453, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 5.

³⁸ M. Goliński, *Ze studiów nad Żydami świdnickimi w średniowieczu*, w: *Z historii kultury żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 12.

³⁹ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, dz. cyt., t. 1, cz. 2, s. 369.

W XVI stuleciu można odnotować wydarzenia związane z prześladowaniami ludności żydowskiej, i to zarówno ze strony katolików, jak i protestantów. Marcin Luter bowiem z czasem zmienił początkowo tolerancyjne stanowisko wobec Żydów. W 1535 r. w księstwie karnowskim, rządzonym przez margrabiego Jerzego Hohenzollerna, wielkiego zwolennika luteranizmu, kłamliwie oskarżono Żydów o czary. Niektórych skazano na stos, a pozostałych wypędzono z Karniowa. Bardzo restrykcyjny był edykt cesarza Ferdynanda I z 1557 r. nakazujący wypędzenie Żydów z ziemi śląskiej. Cesarz Rudolf II w latach 1582–1584 pod presją książąt i stanów śląskich, zarzucających Żydom „niechrześcijańską lichwę”, polecił całkowicie wydrzeć ze Śląska pozostałych jeszcze wyznawców mozaizmu⁴⁰. W ten sposób na całym Śląsku pod koniec XVI stulecia prawie nie było skupisk ludności żydowskiej. Tylko Biała Prudnicka i Głogów pozostały miastami, gdzie Żydzi mogli się osiedlać. W Białej gmina żydowska – dzięki protekcji właściciela Jana Krzysztofa Prószyńskiego – uzyskała przywilej, który pozwalał jej na swobodny rozwój. W Głogowie natomiast dzięki pozwoleniu cesarskiemu zamieszkał Izrael Benedykt wraz z rodziną i służbą⁴¹. Te dwa ośrodki umożliwiły stopniowe odradzanie się społeczności żydowskiej w dalszych dziesięcioleciach.

Podczas krwawej wojny 30-letniej cesarz Ferdynand II aktami z 1627 i 1628 r. nieco złagodził politykę wobec Żydów. Paradoksalnie zakończenie krwawej wojny spowodowało ożywienie osadnictwa żydowskiego. Rok 1648 zastał bowiem Śląsk w zupełnej ruinie. W gruzach legło 36 miast, 1095 wsi, 113 zamków obronnych. Najbardziej dotknięte zniszczeniami wojennymi zostały księstwa dolnośląskie: świdnicko-jaworskie, ziebickie, legnickie, głogowskie i wrocławskie oraz nysko-otmuchowskie. Stosunkowo największe straty poniosły miasta. Tytułem przykładu Dzierżoniów stracił 60 proc. mieszkańców, w Koźlu liczba mieszczan spadła z 4000 do 1200. W Świdnicy Śląskiej z 1300 domów pozostało niezniszczonych 118. W księstwie świdnicko-jaworskim na 627 wsi uległo zniszczeniu 242. Na skutek działań wojennych, klęsk żywiołowych i emigracji liczba ludności zmniejszyła się o blisko jedną trzecią. Ogromne spustoszenia w ludziach spowodowały epidemie przyniesione przez wojska. Przykładowo dżuma tylko w 1633 r. zgładziła około 10 proc. populacji. Śląsk leczył rany wojny 30-letniej do końca XVII stulecia⁴².

Habsburgowie, starając się możliwie szybko odrobić straty spowodowane długotrwałą wojną, liczyli na zdolności organizacyjne, gospodarcze i handlowe ludności żydowskiej. Stąd w myśl traktatu westfalskiego decyzję o pobycie Żydów

⁴⁰ J. Spyra, *Żydzi na Śląsku Austriackim (1742–1918). Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*, Katowice 2005, s. 25.

⁴¹ F.D. Lukas, M. Heitmann, *Stadt des Glaubens. Geschichte und Kultur der Juden in Glogau*, Hildesheim 1991, s. 277–289.

⁴² J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 211, s. 218–219.

w poszczególnych miejscach pozostawiono właścicielom tychże ziem. Wyznawcy judaizmu trudnili się przede wszystkim handlem, a nawet dzierżawili dobra ziemskie. Przybywali zwłaszcza na Górny Śląsk głównie z Małopolski, gdzie w owym czasie przez wschodnie rubieże Rzeczypospolitej przetoczyły się pogromy wyznawców mozaizmu towarzyszące powstaniu Chmielnickiego. I tak w 1640 r. pojawili się pierwsi Żydzi w Cieszynie, w 1654 r. w Mysłowicach, a w 1674 r. w Mikołowie.

Polepszenie sytuacji Żydów nie oznaczało wprowadzenia pewnych ograniczeń co do ludzcy ludności w miastach, jak i zawierania małżeństw przez Żydów oraz miejsca ich osiedlania się. Pojawiały się też lokalne prześladowania. Pod koniec panowania habsburskiego, w 1738 r., ukazał się edykt cesarski dotyczący opuszczenia Wrocławia przez wszystkich Żydów. Problematyka śląskich gmin żydowskich uległa stopniowej zmianie po zajęciu Śląska przez Prusy.

Żydzi na Śląsku w czasach pruskich

Król pruski Fryderyk II Wielki po zajęciu Śląska usiłował wykorzystać aktywność ekonomiczną społeczności żydowskiej do rozwoju gospodarczego państwa. Na podstawie edyktu królewskiego z 1744 r. we Wrocławiu liczba Żydów wzrosła do 300 osób, a wśród nich było 12 uprzywilejowanych rodzin i kilka osób wymienionych imiennie. Ich zadaniem było zajmowanie się obrotem waluty i prowadzeniem handlu hurtowego. Mogli powołać rabina stojącego na czele całej społeczności na Śląsku. Do jego uprawnień należały sprawy małżeństw, dziedziczenia i religii⁴³. Żydzi otrzymali też pozwolenie na zakładanie własnego cmentarza.

W następnych latach mnożyły się akty prawne dla ludności żydowskiej na całym Śląsku. Akt z 1752 r. dotyczył głównie opodatkowania, gdyż możliwości osiedlania się Żydów zależały od ich majątku. Ci, których majątek oceniany był na 200 talarów, mogli osiedlać się na wsiach, a o mieści mogli myśleć ci, których własność szacowano na 300-500 talarów. W 1754 r. członków gminy wrocławskiej podzielono na 5 klas: w pełni uprzywilejowanych, uprzywilejowanych, tolerowanych, mieszkańców należących do innych miast, którzy nabyli zezwolenie na pobyt czasowy w stolicy Śląska, oraz ludzi znajdujących się pod opieką uprzywilejowanych rodzin, którzy nie mogli prowadzić działalności handlowej⁴⁴. Edykt królewski z 1779 r. nakazywał przenoszenie się Żydów ze wsi do miast wyznaczonych przez Kamerę Wrocławską: Tarnowskie Góry, Mysłowice, Mikołów,

⁴³ L. Ziátkowski, *Zmiana przynależności państwowej a sytuacja Żydów we Wrocławiu w XVIII w.*, „Sobótka” 1991, R. 56, s. 152-158.

⁴⁴ G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1809 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 223-224.

Lubliniec i Bieruń Stary. W 1787 r. władze pruskie wycofały się z przesiedlenia Żydów do wyznaczonych miast, ponieważ opuszczane przez nich miejscowości ponosiły duże straty gospodarcze.

W połowie XVIII stulecia oprócz Wrocławia istniała jeszcze jedna uprzywilejowana gmina żydowska: w Głogowie. Ponadto grupy rodzin judaistycznych osiedliły się w Bierutowie, Brzegu Dolnym, Prusicach, Psim Polu i w Urazie. Więcej było ludności żydowskiej na Górnym Śląsku, gdzie w Białej Prudnickiej przetrwała gmina uprzywilejowana, a inne znajdowały się w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze. Najczęściej dzierżawili Żydzi gorzelnie i zajmowali się handlem domokrażnym. Najwięcej rodzin żydowskich osiedliło się w miejscowościach graniczących z ziemiami polskimi. Zakładały one gospody przyjmujące polskich Żydów podążających na wrocławskie jarmarki. Pod koniec XVIII w. społeczność żydowska na Śląsku liczyła zaledwie 9099 osób⁴⁵.

Znacznie gorsza była sytuacja Żydów na Śląsku austriackim, gdzie poddawano ich pełnej kontroli administracyjnej. W 1784 r. wprowadzono tzw. „książeczki rodzinne”, w których odnotowywano wszelkie zmiany w rodzinie. Najbardziej ucierpiała biedota żydowska, wśród której usiłowano ograniczyć przyrost naturalny. Zamożniejszą ludność usiłowano zasymilować, a w tym procesie ideałem była konwersja na katolicyzm. Spodziewano się, że poprzez przywileje dla neofitów uda się ostatecznie zlikwidować „problem żydowski”. Przymuszano także Żydów do zajmowania się rolnictwem i przyjmowania niemiecko brzmiących nazwisk.

Od początku XIX w. ludność żydowska na Śląsku pruskim nabierała coraz większego znaczenia w różnych dziedzinach ówczesnego życia społeczno-ekonomiczno-kulturalnego. Czasy napoleońskie doprowadziły do emancypacji politycznej Żydów. Powstał wówczas żydowski ruch oświecenia (Haskala), dążący do emancypacji Żydów. Większe prawa obywatelskie społeczność żydowska otrzymała w wyniku wydanego w 1812 r. edyktu królewskiego. Król pruski Fryderyk Wilhelm III pozwolił im nabywać posesje w miastach, prowadzić swobodną działalność gospodarczą i otworzył im drogę do zdobywania ważnych pozycji w dziedzinie bankowości, w przemyśle, wolnych zawodach i w szkolnictwie wyższym. Odtąd nie byli oni związani z określoną gminą żydowską i mogli swobodnie wędrować i wtapiać się w społeczeństwo niemieckie, tworząc „niemiecko-żydowską symbiozę”⁴⁶. Częściej zaczęli się posługiwać językiem niemieckim niż jidysz, a ich strój wykazywał większą łączność z tradycjami europejskimi. Duża liczba Żydów przywędrowała wówczas z sąsiedniej Wielkopolski, osiedlając się

⁴⁵ L. Wiatrowski, S. Żyga, *Żydzi na Śląsku w XIX i na początku XX wieku – struktura demograficzna, działalność gospodarcza, naukowa i kulturalna*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1182, Historia 84, Wrocław 1991, s. 8.

⁴⁶ P. Maser, *Das schlesische Judentum*, w: *Geschichte Schlesiens*, red. J.J. Menzel, t. 3, Stuttgart 1999, s. 345.

w miastach śląskich, zwłaszcza we Wrocławiu. W 1852 r. na Śląsku mieszkało 34 240 Żydów (rejencja wrocławska 12 967, rejencja legnicka – 3954, rejencja opolska – 17 319). W 1840 r. Żydzi we Wrocławiu stanowili 6 proc. mieszkańców (5714 osób) i tamtejsza gmina zajmowała trzecie miejsce w Prusach pod względem liczebności (po Berlinie i Poznaniu). Obok Wrocławia najwięcej Żydów było w Głogowie (955), Białej Prudnickiej (755), Raciborzu (713), Bytomiu (711) oraz w Gliwicach (650)⁴⁷.

Dla wyznawców religii mojżeszowej wznoszono synagogi, a w uroczystościach ich poświęcenia brali udział przedstawiciele administracji państwowej i wojska. Gminy żydowskie organizowały własne szkoły, a w 1840 r. pojawiła się idea utworzenia konfederacji gmin żydowskich. Powstawały liczne stowarzyszenia żydowskie, rozwijała się żydowska akcja dobroczynna. Widoczny był jednak proces laicyzacji społeczności żydowskiej i w 1839 r. nastąpił rozłam w gminach śląskich na liberalne i ortodoksyjne. Proces ten postępował i uzewnętrzniał się w ustawie dla Żydów z 1847 r., według której możliwe było wystąpienie z gminy żydowskiej. Odzwierciedleniem kryzysu świadomości religijnej była próba uchylenia najbardziej restrykcyjnych przepisów religijnych w celu ułatwienia integracji ze społeczeństwem chrześcijańskim. Ten ruch liberalny i walka z konserwatywną ortodoksją, jaka rozegrała się w Niemczech w pierwszej połowie XIX w., miały we Wrocławiu szczególnie burzliwy i spektakularny przebieg⁴⁸.

Jedną z dróg prowadzących żydowskich bankierów, kupców, przedstawicieli inteligencji do grona pełnoprawnych obywateli było przechodzenie na wiarę chrześcijańską. Te przypadki były coraz częstsze i w samym tylko Wrocławiu w latach 1816–1895 było około 1200 neofitów pochodzenia żydowskiego, w tym 280 przyjęło katolicyzm. Wrocław był drugim po Berlinie ośrodkiem ruchu przechodzenia Żydów na chrześcijaństwo. Bogaci Żydzi przyjmowali najczęściej protestantyzm, a na wiarę katolicką przechodzili zasadniczo drobni kupcy, rzemieślnicy i służący⁴⁹.

Długi proces równouprawnienia ludności żydowskiej na Śląsku zakończyła konstytucja pruska z 1850 r. Nie udało się jednak Żydom powołać do istnienia judaistycznego fakultetu teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim. Państwo pruskie po prostu nie było nim zainteresowane. W zaistniałej sytuacji w 1854 r. bogaty kupiec Jonas Fraenkl ufundował we Wrocławiu Seminarium Teologii Żydowskiej. Była to pierwsza w Europie Środkowej nowoczesna uczelnia kształcąca rabinów. Stała się ona wzorem dla podobnych szkół w innych krajach. W 1872 r.

⁴⁷ S. Neumann, *Zur Statistik der Juden in Preussen von 1816–1880*, Berlin 1984, s. 45.

⁴⁸ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 3, cz. 3, Warszawa 2013, s. 782.

⁴⁹ Zob. L. Ziątkowski, *Przechodzenie Żydów wrocławskich na chrześcijaństwo w XIX w.*, w: *Z dziejów wrocławskiego Kościoła katolickiego. Kościół w XIX wieku*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 2002, s. 53–61.

powołano Wyższą Szkołę Nauki o Żydach, a w 1883 r. założono seminarium rabinackie dla ortodoksyjnych Żydów w Berlinie⁵⁰. Wymienione inicjatywy miały na celu m.in. zwrócenie uwagi na wychowanie i kształcenie młodzieży żydowskiej.

Uzyskanie równouprawnienia powodowało wzrost liczby społeczności żydowskiej. W 1881 r. na całym Śląsku żyło 53 000 Żydów, a w samym Wrocławiu mieszkało ich 17 500. Handel był przez nich w pełni opanowany, a ich pozycja w biznesie i przemyśle była coraz mocniejsza. Do nich należało wiele śląskich fabryk tekstylnych, zwłaszcza na Pogórzu Sudeckim oraz w Legnicy, Koźuchowie i Zgorzelcu. Znamionną cechą społeczności żydowskiej było wzajemne popieranie się i torowanie drogi do zdobywania wysokich pozycji, zwłaszcza w wolnych zawodach. Świadczy o tym poniższa tabela, ukazująca znaczenie wrocławskiej ludności żydowskiej w gospodarce niemieckiej na przełomie XIX i XX stulecia.

Tabela 1. Udział Żydów w wybranych grupach zawodowych we Wrocławiu w latach 1882–1907

	1882		1895		1907	
	Ogół ludności	Żydzi	Ogół ludności	Żydzi	Ogół ludności	Żydzi
Przemysł	45,2%	20,5%	51,2%	25,2%	51%	31,3%
Handel	12%	67%	13,2%	68,7%	13,7%	51,1%
Komunikacja	9,3%	2,8%	9,5%	2,6%	11,1%	3,3%
Wolne zawody	9,8%	7,4%	10,2%	10,5%	10%	11,6%
Służba	22,5%	2,1%	14,7%	3%	13%	2,5%
Rolnictwo	1,2%	0,2%	1,2%	0%	1,2%	0,2%

Podstawa źródłowa: *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 468; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 3, cz. 3, s. 783.

Powyższa tabela ukazuje siłę gospodarczą ludności żydowskiej w stolicy Śląska. Żydzi posiadali szersze spektrum wykonywanych zawodów, co znacznie ułatwiało awans społeczny i bogacenie się. Włączali się w rozwój życia kulturalnego, choć nie byli miło widziani na salonach. Ciągłe widoczna była ich dyskryminacja, zwłaszcza w urzędach państwowych i w wojsku. Te uprzedzenia wpływały najczęściej z konkurencji gospodarczej. Wielu zarzucało im żerowanie na cudzym nieszczęściu. Zdarzały się zaburzenia antyżydowskie, a pod koniec XIX w. pojawił się hałaśliwy ruch antysemitki⁵¹. Termin „antysemitizm” do słownictwa politycznego wprowadził w 1879 r. anarchistyczny pamfletista Wilhelm Marr,

⁵⁰ L. Smolka, *Duchowieństwo śląskie XIX wieku*, w: *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798–1953*, red. M. Kaczmarek, A. Kiełbasa, J. Swastek, Wrocław 2000, s. 102.

⁵¹ Zob. H. Neubach, *Die Juden in Niederschlesien 1848–1933*, w: *Geschichte der Juden in Schlesien im 19 und 20 Jahrhundert*, Hannover 1995, s. 24–232.

który powołał też Ligę Antysemicką. Tym terminem określali się volkiści, według których rasa semicka nigdy nie może właściwie zasymilować się z niemiecką społecznością. Około 1900 r. postawy antyżydowskie volkistów były tak wielkie, że termin „antysemicki” dotyczył każdego, kogo cechowało antyżydowskie nastawienie. W takiej sytuacji Żydzi masowo zaczęli wyjeżdżać ze Śląska na zachód Europy, a także do Ameryki, gdzie były lepsze możliwości zarobkowania oraz większa tolerancja. Część z nich powróciła na Śląsk, przywożąc dość duże fortuny. W konsekwencji bogaci Żydzi zaczęli stawać się właścicielami fabryk i kopalń, będąc – obok bogatych Niemców – największą siłą kapitałową⁵².

Dużej zmianie uległa sytuacja ludności żydowskiej na Śląsku podczas I wojny światowej i po jej zakończeniu. Nastąpił znaczny napływ Żydów z terenów Górnego Śląska, które przypadły odrodzonej Polsce. We Wrocławiu w 1925 r. liczba ludności starozakonnej wzrosła do 23 240, co stanowiło 4,2% mieszkańców nadodrzańskiej metropolii⁵³. Widoczny był spadek zamożności ludności żydowskiej, spowodowany trudnościami gospodarczymi. Wzrosła natomiast rola gminy w życiu społeczności jako ośrodka samorządowego. Ogromnym autorytetem w gminie cieszył się rabin. Większego znaczenia nabrały również żydowskie instytucje opieki społecznej.

Widoczny był wzrost nastrojów antysemickich, zwłaszcza w stowarzyszeniach zawodowych. Na przykład we Wrocławiu w 1925 r. powstał konkurencyjny antysemicki Związek Lekarzy Chrześcijańskich, wzywający do bojkotowania żydowskich medyków. Uczniowie w szkołach coraz częściej okazywali niechęć swoim żydowskim kolegom i koleżankom. Dochodziło nawet do ekscesów antyżydowskich. Przykładowo w sierpniu 1920 r. we Wrocławiu miał miejsce tzw. czarny piątek – spłądrowano wówczas wiele żydowskich sklepów.

Jaka była reakcja społeczności żydowskiej na wzrastający antysemityzm? Dla obrony młodego pokolenia żydowskiego pojawiały się nowe instytucje. W organizacjach tych szczególnie nacisk kładziono na tężyznę fizyczną i moralną. W społeczności żydowskiej usiłowano umacniać świadomość oraz dumę z własnej historii i dokonań kulturalnych. We Wrocławiu zorganizowano Muzeum Żydowskie, które przygotowało trzy duże wystawy, ukazujące losy Żydów śląskich. Mnożyły się akcje odczytowe. Zaczęto gromadzić dzieła dotyczące kultury i historii społeczności starozakonnej. Bujnie rozwijało się życie intelektualne, a w malarstwie i literaturze dała się zaznaczyć wymiana pokoleniowa. W gazetach

⁵² Ł. Morawska, *Wielokulturowość Śląska: mniejszość żydowska na Górnym Śląsku*, „Pisma Humanistyczne” 2003, R. 5, s. 250.

⁵³ L. Ziátkowski, *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000, s. 98.

więcej pisano o Palestynie i zamieszczano reklamy statków transatlantyckich, którymi ewentualny emigrant żydowski mógł udać się za ocean⁵⁴.

W Republice Weimarskiej wielu niemieckich Żydów zajmowało wysokie stanowiska polityczne. Niemiecki Żyd Hugo Preuss był autorem *Konstytucji Weimarskiej*. Coraz częściej dochodziło do zawierania małżeństw mieszanych: żydowsko-niemieckich. Tytułem przykładu warto wspomnieć, że żona niemieckiego kanclerza Gustawa Stresemanna była Żydówką. Martin Buber wraz z Franzem Rosenzweigiem opracowali przekład Biblii z języka hebrajskiego na niemiecki.

Prześladowania Żydów śląskich w III Rzeszy hitlerowskiej

Data przełomową dla Żydów śląskich było przejście 30 stycznia 1933 r. władzy przez NSDAP z Adolfem Hitlerem na czele. Poglądy dotyczące Żydów przekazał on w swojej książce pt. *Mein Kampf*. Uważał, że to aryjczycy są rasą najdoskonalszą, a wśród nich szczególną pozycję zajmuje naród niemiecki. Za najniższą rasę traktował Żydów, którzy po przejęciu przez niego władzy mieli zostać usunięci z Europy za wszelką cenę. Z miejsca rozpoczęto realizację haseł z dotychczasowych programów narodowo-socjalistycznych. Tuż po wygranych 5 marca przez NSDAP wyborach do Reichstagu w Berlinie zaczęto napadać na żydowskie sklepy. Ruch ten szybko rozpowszechnił się w innych regionach Rzeszy. We Wrocławiu bojówki Sturmabteilung SA, wyposażone w specjalne listy, wymuszały okupy pieniężne od bogatych przedsiębiorców żydowskich. 28 wrocławskich lekarzy, zatrudnionych w miejskich szpitalach, otrzymało wypowiedzenie z pracy. Żydowscy mecenasi, prokuratorzy i sędziowie 11 marca musieli opuścić gmach sądu wrocławskiego. Dnia 1 kwietnia miał miejsce tzw. dzień bojkotu. W całych Niemczech, a także w miastach śląskich szyby wystawowe sklepów, domów towarowych i firm należących do Żydów pokryły się białymi napisami „Jude”. Obok ponaklejano czerwone kartki z napisem: „Niemcy, nie kupujcie u Żydów”. Wrocławski Żyd Walter Tausk napisał w swoim dzienniku: „Ani jeden żydowski sklep nie został pominięty”⁵⁵. Bojkot sklepów i firm żydowskich w wielu miejscowościach był kontynuowany.

W przeddzień tej akcji przedstawiciele społeczności żydowskiej w osobach dra Wassermana i berlińskiego rabina dra Vogelsteona zwrócili się do kardynała Bertrama, jako przewodniczącego Episkopatu Niemiec, z prośbą o interwencję u prezydenta Hindenburga przeciwko planowanemu bojkotowi. Kardynał z miejsca wysłał listy do pięciu biskupów, prosząc o przesłanie opinii na ten temat, bowiem sam „nie jest w stanie oceniać motywów bojkotu i nie może przewidzieć, czy akcja będzie miała powodzenie”. Odpowiedzi przyszły natych-

⁵⁴ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, dz. cyt., t. 3, cz. 3, s. 784-785.

⁵⁵ W. Tausk, *Dżuma w mieście Breslau*, Warszawa 1973, s. 60.

miast i tylko arcybiskup Konrad Gröber z Fryburga napisał: „Życzenie spełnić z uwagi na niewinnych i nawróconych”. Inni byli zdania, aby w tej sprawie nie interweniować⁵⁶. Fala ideologii antyżydowskiej narastała i widoczne było usiłowanie doprowadzenia do rozbitcia jedności Kościoła katolickiego w sprawie aryjskiej, jak to miało miejsce w Kościele ewangelickim. Obradujące w listopadzie 1933 r. w Monachium *Concilium a Vigilantia* wyraźnie stwierdziło, że „kwestia aryjska, która obecnie wywołała tyle sporów w Kościele ewangelickim, nie może naturalnie mieć podobnego znaczenia w Kościele katolickim. Kościół katolicki, co tyczy się obszaru czysto kościelnego, nie zna żadnej kwestii aryjskiej”⁵⁷. Tak więc stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii aryjskiej od początku rządów nazistowskich było jasne i nie budziło wątpliwości.

W coraz bardziej napiętej atmosferze w III Rzeszy wielu obywateli pochodzenia żydowskiego decydowało się na emigrację. W prasie pojawiały się ogłoszenia o sprzedaży mieszkań, likwidacji firm, a w kursach języków obcych brało udział coraz więcej osób⁵⁸. Dnia 25 sierpnia 1933 r. podpisano z Syjonistyczną Federacją Niemiec ugodę, zwaną „ugodą Haawara”, na mocy której do wybuchu II wojny światowej 60 000 Żydów wyemigrowało do Brytyjskiego Mandatu Palestyny. Wielu decydowało się na emigrację do zachodnich krajów europejskich oraz do Ameryki.

Po śmierci prezydenta Rzeszy Hindenburga w 1934 r. wzmogły się antyżydowskie rozporządzenia rządowe, których celem było usunięcie Żydów poza nawias normalnego życia i obniżenie ich prestiżu oraz roli społecznej. Zabroniono więc Żydom sprawowania funkcji mężów zaufania, przystępowania do egzaminów lekarskich, prawniczych i aptekarskich, a także uzyskiwania stopni naukowych. Był to atak na inteligencję, w której dominującą grupę stanowili żydowscy przedstawiciele wolnych zawodów. Zresztą podobną metodę stosowali Niemcy wobec polskiej inteligencji w latach okupacji.

Kolejne restrykcje wobec ludności żydowskiej podjęto w 1935 r., a wraz z nimi nasiliły się prześladowania. W maju zabroniono „pełnej krwi” Żydom służby w niemieckiej armii, a Żydzi „pół- i ćwierćkwi” mieli obowiązek służby, lecz bez możliwości awansu powyżej stopnia starszego szeregowego. We wrześniu na zjeździe partyjnym NSDAP w Norymberdze uchwalono dwie antysemickie ustawy: O ochronie niemieckiej krwi i honoru oraz O obywatelstwie Rzeszy. Na ich podstawie w listopadzie odebrano Żydom obywatelstwo niemieckie. W tym też miesiącu w specjalnym rozporządzeniu określono, iż Żydem jest ten człowiek, który w swoim pochodzeniu w linii męskiej od trzech pokoleń miał w bezpo-

⁵⁶ J. Bartosz, *Reszta była milczeniem*, Warszawa 1966, s. 312.

⁵⁷ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, dz. cyt., t. 3, cz. 3, s. 786.

⁵⁸ L. Ziátkowski, *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, dz. cyt., s. 104.

średnim pokrewieństwie osobę pochodzenia żydowskiego. W myśl tych ustaw zakazywano zawierania małżeństw, a nawet kontaktów z osobami pochodzenia żydowskiego. Pojawiały się akcje propagandowe potępiające „hańbienie rasy”, a „winą” obarczano nawet Niemców czy Niemki, którzy tylko planowali małżeństwo z osobą pochodzenia żydowskiego. Przykładem poniżających zachowań była postawa emerytowanego profesora wrocławskiego Fryderyka Rankego, który – powołując się na swoje czysto niemieckie pochodzenie i zasługi dla Niemiec – prosił o uznanie własnych dzieci, pochodzących z małżeństwa z pół-Żydówką, za osoby krwi niemieckiej⁵⁹.

Jaka była reakcja niemieckiego Kościoła katolickiego wobec rosnących prześladowań ludności żydowskiej? Uwaga hierarchów koncentrowała się przede wszystkim na niesieniu pomocy Żydom katolikom. W Osnabrück z inicjatywy tamtejszego ordynariusza powstał Wydział Pomocy Żydom, a jego członkowie wywodzili się z niemieckiego Caritasu i Stowarzyszenia Świętego Rafała. Młodzieży chrześcijańskiej pochodzenia żydowskiego umożliwiano kształcenie w szkołach wyznaniowych, zwłaszcza zakonnych. Usiłowano ułatwiać wyjazd Żydom katolikom do Ameryki Południowej, mimo odbytej w lipcu 1938 r. konferencji w Évian-les-Bains, podczas której 31 państw Europy, Ameryki i Australii zamknęło przed Żydami granice. Pokonując różne trudności, w latach 1933–1939 wyemigrowało ponad 200 000 spośród 540 000 Żydów żyjących w Republice Weimarskiej. W pomoc finansową dla emigrujących Żydów katolików włączył się kardynał Adolf Bertram. Ewangelicki biskup Otton Zänker z Wrocławia stawiał go ewangelikom za wzór w niesieniu pomocy emigrującym Żydom⁶⁰.

Prześladowania względem Żydów nasiliły się w 1938 r., kiedy doszło do Anschlußu Austrii i do układu monachijskiego, decydującego o losach Czech. A. Hitler miał większe pole do działalności antysemitkiej i niemal każdego miesiąca ukazywały się restrykcyjne rozporządzenia: 28 marca – żydowskie organizacje religijne utraciły uprawnienia „stowarzyszeń prawa publicznego”; 26 kwietnia – wprowadzono zakaz „rejestracji majątku”; 9 czerwca – zabroniono Żydom wstępu na uniwersytety w charakterze wolnych słuchaczy; 25 lipca – odebrano żydowskim lekarzom prawo posługiwania się tym tytułem; 17 sierpnia – zmuszono Żydów noszących nieżydowskie imiona do dodania obowiązkowych dwóch imion: dla kobiet: Sara, a dla mężczyzn: Izrael; 27 września – żydowskim adwokatom cofnięto zezwolenia na praktykowanie i odebrano im prawo posługiwania się tytułem mecenasa; 28 października – przeprowadzono akcję usuwania 15 000–17 000

⁵⁹ M. Czapliński, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku*, w: *Historia Śląska*, red. tenże, Wrocław 2002, s. 388.

⁶⁰ K. Jonca, *Judenverfolgung und Kirche in Schlesien (1933-1945)*, w: *Deutsche-Polen-Juden, ihre Beziehungen von den Anfängen bis ins 20. Jahrhundert*, red. S. Jersch-Wenzel, Berlin 1987, s. 223-224.

„polskich Żydów” zamieszkałych na Śląsku od dziesiątków lat, których deportowano do wschodniego pasa granicznego⁶¹.

Apogeum dotychczasowych prześladowań Żydów nastąpiło podczas tzw. nocy kryształowej. Hitlerowcy wykorzystali zamach Herschela Grynszpana, młodocianego Żyda pochodzenia polskiego, na dyplomatę niemieckiego Ernesta von Ratha, dokonany 9 listopada w ambasadzie niemieckiej w Paryżu. Ciężko ranny dyplomata zmarł, a władze niemieckie posłużyły się tym pretekstem, by „ostatecznie rozprawić się z Żydami”. W nocy z 9 na 10 listopada w Berlinie rozbito okazały kandelabr w żydowskim domu towarowym (stąd nazwa „nocy kryształowej”), a w całej Rzeszy zdemolowano 7500 żydowskich sklepów. We Wrocławiu organizacja i realizacja pogromu znalazła się w rękach wyższego dowódcy SS Eryka von dem Bacha-Zalewskiego. To on po zakończeniu pogromu pełen dumy meldował Hitlerowi, że na podległym mu okręgu dowodzenia płomienie pochłonęły 80 synagog. We Wrocławiu spłonęła tzw. nowa synagoga, dzieło znanego architekta Edwina Opplera. Na wrocławskim Rynku rozbijano sklepy i szyldy z żydowskimi napisami. Brutalne napaści na Żydów miały miejsce w różnych miastach śląskich. Np. w Legnicy została podpalona synagoga, którą miejscowa gazeta nazwała „bastionem legnickiego żydostwa”. Kilku Żydów uwięziono, a na całą gminę nałożono kontrybucję, nazwaną *Judenbusse*⁶². W Trzebnicy Żydów, spętanych łańcuchami, pędzono ulicami miasta i na ich oczach spalono synagogę. Zdemolowano wszystkie sklepy żydowskie. Los wielu uwięzionych pozostał nieznan, a ich mienie przekazano zwolennikom narodowego socjalizmu⁶³. Do obozu w Buchenwaldzie wysłano około 2 200 wrocławskich Żydów, z których blisko 30 proc. zmarło w obozie lub po powrocie w wyniku obrażeń i doznanego wstrząsu psychicznego.

Po „nocy kryształowej” Hitler, nie bacząc na światową opinię publiczną, nakazał ostateczną eliminację Żydów z niemieckiego życia gospodarczego. Narzucono im obowiązek wpłacenia kontrybucji, która tylko na Dolnym Śląsku wynosiła 13,5 mln marek. Do końca roku 60-70 proc. firm żydowskich musiało przejść w ręce „aryjskie”, a ich wykup był po minimalnych cenach⁶⁴. Minister propagandy Joseph Goebbels zapowiedział ustawowe środki przeciwko Żydom. W ciągu kilku następnych tygodni przestali oni funkcjonować w niemieckim społeczeństwie. Odebrano im majątek, zakazano wstępu do większości miejsc publicznych, pozbawiano nawet prawa jazdy, a na ławkach w parkach i skwerach

⁶¹ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, dz. cyt., t. 3, cz. 3, s. 788.

⁶² F. Biały, *Nazizm*, w: *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998, s. 369-370.

⁶³ F. Biały, *Życie polityczne*, w: *Trzebnica. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, red. L. Wiatrowski, Wrocław–Trzebnica 1995, s. 191.

⁶⁴ F. Połomski, *Kontrybucja Żydów śląskich po pogromie z 9-10 listopada 1938 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, R. 15, s. 261-279.

zaczęły pojawiać się napisy: „Żydom siadać nie wolno”. W styczniu 1939 r. Hitler oświadczył w Reichstagu, że ewentualna zawierucha wojenna spowoduje zniknięcie rasy żydowskiej z Europy. Tak więc eksterminacja ludności żydowskiej trwała przez cały okres rządów NSDAP, a nie tylko w latach II wojny światowej. W jej wyniku liczba śląskiej społeczności żydowskiej, która w 1925 r. wynosiła ponad 40 000, spadła do maja 1939 r. do niespełna 17 300. Nadal centrum żydowskim na Śląsku pozostał Wrocław liczący ponad 12 000 Żydów.

Główną przyczyną spadku ludności żydowskiej była masowa emigracja. Na miejscu pozostawały rodziny żydowskie z powodów materialnych, trudności uzyskania odpowiednich dokumentów bądź przyczyn osobistych (osoby starsze, schorowane) i rodzinnych. Ludzie zamożni, jak przemysłowcy, bankierzy, przedstawiciele wolnych zawodów, zasadniczo znaleźli się za oceanem. W zakresie niesienia pomocy emigrującym Żydom znaczne zasługi położyła wrocławska filia Stowarzyszenia Świętego Rafała. Tylko w 1939 r. objęła ona pomocą prawną i socjalną 755 osób. Wybuch wojny znacznie ograniczył emigrację Żydów, a w następnych miesiącach całkowicie ją przerwał. Na tragiczną sytuację ludności żydowskiej zwrócił uwagę prezydent wrocławskiego Caritasu, dr Kreutz. Kardynał Bertram przesłał wszystkim niemieckim biskupom ordynariuszom jego apel o niesienie pomocy Żydom, którym wybuch wojny przekreślił możliwość udania się na emigrację⁶⁵.

Podczas II wojny światowej prześladowania Żydów przez III Rzeszę osiągnęły kulminację w ich ludobójstwie (Holocaust, Szoah) na terenie podbitej przez hitlerowskie Niemcy Europy, gdzie zamordowano w sumie ok. 6 mln mężczyzn, kobiet i dzieci pochodzenia żydowskiego. Dokładna liczba nie jest znana z powodu braku kompletnej ewidencji oraz systematycznego niszczenia zasobów archiwalnych i zacierania śladów przez władze niemieckie w obliczu zbliżającej się klęski wojennej. Niektórym miastom i okręgom administracyjnym po „wyczyszczeniu z Żydów” nadawano nazwę „Judenfrei”. W latach 1939–1941 Niemcy planowali Żydów niemieckich i austriackich umieścić w rezerwach na Lubelszczyźnie, Madagaskarze i na Syberii, lecz projekty te zaniechano z powodu wydarzeń wojennych. Od jesieni 1941 r. część tej społeczności deportowano do gett Warszawy, Łodzi, Rygi, Kowna i Mińska. Na okupowanych ziemiach polskich utworzono ponad 400 obozów pracy przymusowej dla Żydów i zakładano obozy śmierci, do których przywożono więźniów żydowskich z różnych krajów podbitych przez Niemcy. Liczba samych polskich Żydów wśród ofiar Holocaustu – według różnych źródeł – szacowana jest od 2,6 do 3,3 mln osób.

Od jesieni 1939 r. w okupowanej Polsce Żydzi musieli nosić w miejscach publicznych na ubraniu naszywkę w kształcie gwiazdy Dawida. Na mocy rozporzą-

⁶⁵ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, dz. cyt., t. 3, cz. 3, s. 791.

dzenia z 1 września 1941 r. ten obowiązek nałożono na Żydów w III Rzeszy. Było to najbardziej „spektakularne” posunięcie antyżydowskie od wypadków „kryształowej nocy” na terytorium Niemiec. Jako pierwszy przeciwko tej decyzji policyjnej zareagował biskup berliński Konrad von Pressing, domagając się jak najszybszego zajęcia jednolitego stanowiska biskupów niemieckich. Kardynał Bertram, jako przewodniczący Konferencji Biskupów w Fuldzie, już 17 września skierował pismo do biskupów niemieckich, w którym odrzucał dyskryminację Żydów katolików w życiu Kościoła katolickiego w III Rzeszy. Na to stanowisko metropolity wrocławskiego wpłynął memoriał przesłany przez biskupa Preysinga, a także pisma otrzymane od wrocławskiego kupca Emanuela Golletza, wrocławianina Kurta Mandowsky'ego i jezuitę o. Teodora Richardta, wrocławskiego duszpasterza przy kościele św. Ignacego Loyoli. Kardynał otrzymał też decyzję odnośnie do oznakowania Żydów, podjętą przez duchownych wrocławskich, głoszącą, iż „ewentualne zarządzenie kościelne dotyczące oddzielenia katolików niearyjczyków od pozostałych wierznych w kościele podczas nabożeństw byłoby sprzeczne z miłością chrześcijańską i godziłoby w podwaliny wiary wyłożone przez św. Pawła Apostoła. Dlatego należy unikać tego rodzaju rozwiązania, jak długo to tylko jest możliwe”. List pasterski kardynała Bertrama został zlekceważony przez władze nazistowskie i zarządzenie policyjne zostało wprowadzone w życie z dniem 19 września 1941 r. Bezskuteczne były również interwencje innych biskupów niemieckich⁶⁶.

Decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” podjęto 20 stycznia 1942 r. na konferencji w Wannsee pod Berlinem. Pod kierunkiem R. Heydricha ustalono zasady organizacyjne zaplanowanego ludobójstwa. Ich koordynacją w zachodniej Europie i na Węgrzech kierował A. Eichmann, a w Generalnej Guberni – O. Globocnik. Niemcy ośrodki zagłady zakładali wyłącznie na terenie Polski, co zmniejszało obciążenie transportu. Eksterminację ułatwiała na terenach polskich największa w krajach okupowanych liczebność aparatu przemocy oraz całkowita likwidacja polskiej administracji.

Od końca 1941 r. do początku 1945 r. ludność żydowską z Dolnego Śląska wysiedlono w 11 transportach. Byli to Żydzi, którzy z różnych przyczyn nie udali się na emigrację. W samym Wrocławiu było ich ok. 8000. Deportacje odbywały się w sposób niesłychanie brutalny, połączony z biciem, rozdzielaniem rodzin, znęcaniem się nad dziećmi, zabijaniem osób starych i chorych. Pierwszy transport miał miejsce już 25 listopada 1941 r. i został skierowany z wrocławskiego dworca Nadodrze w kierunku Kowna. W tamtejszym getcie rozstrzelano 2000 Żydów z Wiednia i Wrocławia (693 mężczyzn, 1 155 kobiet i 152 dzieci)⁶⁷. Drugi

⁶⁶ K. Jonca, *Kościół katolicki na Śląsku wobec problemu oznakowania niemieckich Żydów (1941 r.)*, „Studia Śląskie. Seria Nova” 1983, R. 41, s. 97-98.

⁶⁷ H.G. Adler, *Der vervatltete Mensch. Studien zur Deportation der Juden aus Deutschland*, Tübingen 1974, s. 184.

transport odszedł z Wrocławia do Izbicy n. Wieprzem, gdzie 13 kwietnia 1942 r. z blisko tysięcosobowej grupy wyłączono osoby zdolne do pracy, a pozostałych zesłano do obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze. W kwietniu rozpoczęto formowanie następnego transportu Żydów mieszkających poza Wrocławiem. Następne transporty odeszły z Wrocławia między czerwcem 1942 r. a marcem 1943 r. do Auschwitz i Teresina (w Protektoracie Czech i Moraw). Podczas tzw. fali marcowej trwały masowe wywózki Żydów z całej Rzeszy do Auschwitz. Z Wrocławia 5 marca wywieziono 1405 osób: 809 od razu posłano do komór gazowych, a pozostałe przeznaczono na jakiś czas do pracy. W końcu marca zorganizowano następny transport, z którego osoby młodsze skierowano do Auschwitz, a starsze do Teresina. Kolejną akcję przeprowadzono w czerwcu, a 9 sierpnia 1942 r. śmierć męczeńską w komorze gazowej w Auschwitz-Birkenau poniosły dwie wrocławianki – karmelitanki: św. Edyta Teresa Benedykta Stein i jej siostra Róża. Dwie akcje transportowe miały miejsce w 1944 roku. We Wrocławiu pozostało niewielu Żydów w starszym wieku, chorych lub pełniących jakieś funkcje w gminie. W styczniu 1945 r. z Wrocławia 150 ostatnich Żydów zesłano do obozu koncentracyjnego w Groß-Rosen⁶⁸. I tak wrocławska społeczność starozakonna przestała istnieć.

Nie ulega wątpliwości, że biskupi niemieccy z kardynałem Bertramem na czele znali restrykcje wobec Żydów, zsyłanych kolejnymi falami deportacji do obozów śmierci. Usiłowali nieść pomoc materialną za pośrednictwem zaufanych osób. W sierpniu 1943 r. wystosowali wspólny list pasterski na temat Dekalogu, w którym podkreślali niepodważalne prawo do życia każdego człowieka, w tym także „ludzi obcego pochodzenia i rasy”. Niestety, nie zdobyli się na ogłoszenie deklaracji w sprawie Holocaustu narodu żydowskiego. Mając informacje o losie Żydów, często nie dawali im wiary, bo też przekazy o ludobójstwie były trudne do sprawdzenia. Zresztą podobnie rząd amerykański w Waszyngtonie nie przyjmował do wiadomości przekazów, podawanych przez bohaterskiego kuriera Jana Karskiego. Świat przyglądał się konaniu narodu żydowskiego w szponach swastyki hitlerowskiej. Natomiast na terenach okupowanej Polski, gdzie – jak nigdzie indziej – za ukrywanie Żyda groziła kara śmierci, podejmowano bohaterskie czyny, udzielając pomocy Żydom. Dzięki niej przeżyli oni zbrodniczy Holocaust. Wśród ratujących Żydów były osoby indywidualne, niektóre tajne organizacje, a nade wszystko siostry zakonne, przechowujące dzieci żydowskie w swoich klasztorach. Za pomoc Żydom zginęło w Polsce co najmniej 800 osób.

Słowa kluczowe: Śląsk, Żydzi, Holocaust, chrześcijaństwo, handel, przemysł, wolne zawody, samorząd żydowski, „noc kryształowa”, niemieckie obozy zagłady

⁶⁸ L. Ziátkowski, *Żydzi we Wrocławiu*, dz. cyt., s. 110-112.

Summary

Jews in Silesia over the centuries

The aim of the study is to show the history of the Jewish community in Silesia from the early Middle Ages through particular centuries to total extermination (Holocaust, Szoah) during the Second World War. In the Middle Ages, Jews were involved primarily in trade and crafts. They obtained privileges from princes, but they were often persecuted by townspeople and church authorities. Diminished their importance in Silesia under the rule of Habsburg, and after passing almost the whole of Silesia to Prussia, contributed to flourish and dominate the industry in the liberal professions. From 1933, they underwent a gehenna in the Third Reich, and after 1939 they were systematically killed in German death camps erected in the occupied Polish territories.

Keywords: *Silesia, Jews, Holocaust, Christianity, trade, industry, free professions, Jewish self-government, "crystal night", German extermination camps*

Bibliografia

Źródła

- Bergemann J.G., *Historisch-Topographische Beschreibung der Kreis-Stadt Löwenberg*, Hirschberg 1824.
Das Formelbuch des Breslauer Domherr Arnolds von Protzan, wyd. W. Wattenbach, Breslau 1862.
De persecutione Judeorum Vratislaviensium a. 1453, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884.
 Johannes von Capistran, *XLIV sermons Vratislaviae habit A.D. 1553*, wyd. E. Jacob, Breslau 1911.
Kodeks Dyplomatyczny Śląska, wyd. K. Maleczyński, t. 1-3, Wrocław 1956-1964.
Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. 1, Poznań 1877.
 Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowski, Warszawa 1968.
Liber foundationis claustris Sancte Marie Virginis in Heinrichow, czyli *Księga Henrykowska*, tłum. R. Grodecki, Wrocław 1991.
 Neumann S., *Zur Statistik der Juden in Preussen von 1816-1880*, Berlin 1984.
 Pol N., *Jahrbücher der Stadt Breslau*, wyd. T. Büsching, t. 1-2, Breslau 1813.
 Sawicki J., *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.
Schlesischen Urkunden zur Geschichte der Juden, opr. L. Oelsner, „Archiv für Österreichische Geschichte” 1864, R. 31, nr 9.
 Tausk W., *Dżuma w mieście Breslau* [Dziennik], Warszawa 1973.

Opracowania

- Adler H.G., *Der vervattete Mensch. Studien zur Deportation der Juden aus Deutschland*, Tübingen 1974.
 Bartosz J., *Reszta była milczeniem*, Warszawa 1966.
 Biały F., *Nazizm*, w: *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław-Legnica 1998.
 Biały F., *Życie polityczne*, w: *Trzebnica. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, red. L. Wiąrowski, Wrocław-Trzebnica 1995.
 Bobowski K., *Ze studiów nad prześladowaniami i pogromami Żydów na Śląsku w dobie Średniowiecza*, „Sobótka” 1989, R. 44.
 Bondy G., *Zur Geschichte der Juden in Böhmen, Mähren und Schlesien*, t. 1, Prag 1906.
 Brann M., *Geschichte der Juden in Schlesien*, Breslau 1907.

- Cetwiński M., *Śląski tygiel*, Częstochowa 2001.
- Czapliński M., *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński. Wrocław 2002.
- Dola K., *Dzieje Kościoła na Śląsku. Średniowiecze*, Opole 1996.
- Drabina J., *Kościół wobec Żydów na średniowiecznym Śląsku*. „Sobótka” 1989, R. 44.
- Goliński M., *Ze studiów nad Żydami świdnickimi w średniowieczu*, w: *Z historii kultury żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski. Wrocław 1994.
- Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Gotha 1884.
- Jonca K., *Judenverfolgung und Kirche in Schlesien (1933–1945)*, w: *Deutsche-Polen-Juden, ihre Beziehungen von den Anfängen bis ins 20. Jahrhundert*, red. S. Jersch-Wenzel, Berlin 1987.
- Jonca K., *Kościół katolicki na Śląsku wobec problemu oznakowania niemieckich Żydów (1941 r.)*, „Studia Śląskie. Seria Nova” 1983, R. 41.
- Kiersnowski R., *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.
- Knowlews M.D., Obolensky D., *Historia Kościoła*, t. 2, Warszawa 1988.
- Lukas F.D., Heitmann M., *Stadt des Glaubens. Geschichte und Kultur der Juden in Glogau*, Hildesheim 1991.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2, t. 1, cz. 2, Warszawa 2010; t. 2, Warszawa 2011; t. 3, cz. 3, Warszawa 2013.
- Mandziuk J., *Hitlerowski obóz śmierci w Bełżcu*, „Nadwisłocze” 2008, nr 1.
- Mandziuk J., *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016.
- Maser P., *Das schlesische Judentum*, w: *Geschichte Schlesiens*, red. J. J. Menzel, t. 3, Stuttgart 1990.
- Morawska Ł., *Wielokulturowość Śląska: mniejszość żydowska na Górnym Śląsku*, „Pisma Humanistyczne” 2003, R. 5.
- Neubach H., *Die Juden in Niederschlesien 1848–1933*, w: *Geschichte der Juden in Schlesien im 19 und 20 Jahrhundert*, Hannover 1995.
- Połomski F., *Kontrybucja Żydów śląskich po pogromie z 9–10 listopada 1938 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, R. 15.
- Rosenthal F., *Najstarsze osiedla żydowskie na Śląsku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Żydowskiego” 1960, nr 34.
- Smolka L., *Duchowieństwo śląskie XIX wieku*, w: *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798–1953*, red. M. Kaczmarek, A. Kielbasa, J. Swastek, Wrocław 2000.
- Spyra J., *Żydzi na Śląsku Austriackim (1742–1918). Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*, Katowice 2005.
- Wąs G., *Dzieje Śląska od 1526 do 1809 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002.
- Wodziński M., *Hebrajskie inskrypcje na Śląsku XIII–XVIII wieku*, Wrocław 1996.
- Piątkowski L., *Zmiana przynależności państwowej a sytuacja Żydów we Wrocławiu w XVIII w.*, „Sobótka” 1991, R. 56.
- Wiatrowski L., Żyga S., *Żydzi na Śląsku w XIX i na początku XX wieku – struktura demograficzna, działalność gospodarcza, naukowa i kulturalna*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1182, Historia 84, Wrocław 1991.
- Ziątkowski L., *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000.
- Ziątkowski L., *Przechodzenie Żydów wrocławskich na chrześcijaństwo w XIX w.*, w: *Z dziejów wrocławskiego Kościoła katolickiego. Kościół w XIX wieku*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 2002.
- Ziątkowski L., *Zmiana przynależności państwowej a sytuacja Żydów we Wrocławiu w XVIII w.*, „Sobótka” 1991, R. 56.
- Żbikowski A., *Żydzi*, Wrocław 2004.